

Ks. prof. Henryk Witczyk

Piękno – dar od Boga

1. Bóg – stwórca świata, który jest „bardzo piękny”

Księga Mądrości powstała 50 lat przed narodzinami Chrystusa, w centrum kultury filozoficzno-teologicznej, jakim była Aleksandria w Egipcie. Jej autor żył w świecie, w którym dominowała wielka kultura grecka, z jej wrażliwością na piękno. Zdumiewało go jednak, jak mądrzy Grecy mogą uznawać za bóstwa różne elementy świata przyrody. W rozdziale 13 zamieszcza surową krytykę powszechnego w tamtych czasach bałwochwalstwa:

Mdr 13,1:

„¹ Głupi (μάταιοι) z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy,
² lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem”.

Rzeczownik *mataioi* wskazuje na ludzi leniwych, bezsensownych, pustych, szalonych, bezwartościowych. Wykazuje ich brak myślenia i dodaje niezwykle ważny argument, który przemawia za wiarą w Boga będącego żywą osobą, niewidzialnego, jedyne – Twórcę piękna:

³ Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności.

(ὁ γὰρ τοῦ κάλλους γενεσιάρχης ἔκτισεν αὐτά).

⁴ a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił.

⁵ Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę”.

(ἀναλόγως ὁ γενεσιουργὸς αὐτῶν θεωρεῖται)”

Ta wspaniała refleksja teologiczna ma swe źródło w starszych tekstach Pisma świętego. Wystarczy tu przywołać jedynie Księgę Rodzaju i zamieszczony w niej na samym początku opis stworzenia świata.

Po wykonaniu kolejnych dzieł Bóg patrzy na to, co zostało stworzone mocą Jego słowa i podziwia zaistniałe piękno. Aż siedem razy czytamy jak refren powtarzającą się ideę, że Bóg widział, iż to co stworzył, było dobre:

Rdz 1,4: „Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności”

Rdz 1,12: „Ziemia wydała rośliny zielone:
trawę dającą nasienie według swego gatunku
i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków.
A Bóg widział, że były dobre”.

A kiedy dokończył dzieła stworzenia w szóstym dniu,
„Bóg widział, że wszystko, co uczynił,
było bardzo dobre.

I tak upłynął wieczór i poranek - dzień szósty” (Rdz 1,31:

וַיֵּרָא אֱלֹהִים אֶת־כָּל־אֲשֶׁר עָשָׂה וְהִנֵּה־טוֹב מְאֹד

Zastosowana tu formuła wskazuje na najwyższy stopień *tov*. Autor natchniony kładzie niezwykle silny akcent w swoim opisie stworzenia świata na jego „piękno/dobro”.

Oznacza to, „że *piękno/dobro* stworzeń nie jest czymś dodanym po stworzeniu, ale należy do samej istoty świata stworzonego przez Boga”¹.

Każde ze stworzeń, a zwłaszcza świat widziany w swej harmonii jako całość jest wielkim symbolem. Nawet najwspanialsze stworzenia nie są bogami. Świat jako całość **objawia coś więcej**: nie jest pustą atrapą, lecz epifanią Boga: Jego mocy, mądrości, miłości i dobroci. Rzecz jasna objawienie to jest adresowane do człowieka – korony całego stworzenia, któremu Bóg je powierza, aby go strzegł i doglądał.

2. Różnorodne wymiary stworzonego „piękna”

Biblijna refleksja na temat stworzenia świata, w którym najważniejszym efektem finalnym jest „piękno”, ma wielkie znaczenie dla nas. Piękno – opisane hebrajskim rzeczownikiem *tov* – ma kilka warstw. Da się je wyrazić w kilku punktach:

1. Dzieła Boga Stworzyciela są *tov*, ponieważ każde z nich całkowicie wypełnia wpisany w jego istnienie przez słowo Boga program. W pełni odpowiada projektowi, który ma Bóg. Dlatego każde stworzenie jest „dobre”, ponieważ ma służyć człowiekowi. A świat, ponieważ jest „bardzo dobry” będzie jako całość **środowiskiem życia człowieka** (Rdz 1,26. 29-30; por. Ps 8,6-9). W to życie wpisany jest dynamizm rozwoju dzięki współpracy z Bogiem.
2. Każde stworzenie, poczynając od światła, a kończąc na człowieku, jest *tov*, ponieważ niesie w sobie jakiś blask, jaką radość. Jak pisał Stendhal **piękno to**

¹ C. Westermann, *Genesis 1-11*, Minneapolis 1987², 166.

obietnica szczęścia. Stworzenia, które zaistniały będąc powołane do istnienia przez słowo Boga, otwierają przed człowiekiem przestrzeń radości, zachwytu, szczęścia, i wesela.

3. Stworzenia Boże są *tov*, czyli budzą miłość i przyciągają do siebie. A to dlatego, że wszystko, co jest piękne jest szczególnym **objawieniem tajemniczej Obecności**, istnienia czegoś więcej niż sama materia. Są syntezą tego co duchowe i tego, co materialne. Są syntezą logiki i emocji, pragnień i poznania.
4. Stworzenia Boże są *tov*, ponieważ mają w sobie niezwykłą moc terapeutyczną w odniesieniu do rozmaitych patologii, które rujnują życie duchowe człowieka. Niosą w sobie kod miłości Bożej:
²³ „Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy,
i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili.
²⁴ **Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia,
niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś,**
bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił.
²⁵ Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał?
Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał?
²⁶ Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje,
Panie, miłośniku życia!”
5. Każde dzieło Boga Stworzyciela jest *tov*, ponieważ objawia sens. A to dlatego, że wszystkie zostały stworzone w określonym celu i po to, aby były – mają przyszłość. Piękno jest zapowiedzią przyszłości – nawet w świecie skażonym przez zło wywołane przez człowieka i śmierć. Piękno objawiające się w świecie każdego dnia i każdej nocy jest wielkim prorocstwem o zbawieniu, czyli przemienieniu świata i człowieka. „Piękno zbawi świat!” – jakie piękno? Piękno mające swe źródło w Bogu – nazwanym przez autora Księgi Mądrości Geneszjarchą! Przemieniony na górze Tabor Chrystus jest wyjątkową Ikoną i Sumą tego właśnie Piękna, które zbawi świat.
6. Stworzenia Boże są *tov*, ponieważ budzą zachwyt, są źródłem radości. Bóg widział, że wszystko, co stworzył bało bardzo dobre – czyli zachwycił się swoim dziełem. Nawiązuje do tej idei Ps 104, w którym poeta woła: „Niech Pan się raduje z dzieł swoich!”. A człowiekowi ze wszech miar przystoi – jest dla niego *tov* – „wysławiać JHWH, śpiewać na cześć Jego imienia” (Ps 92,2).

3. „Słowo” i „Chwała Boga” w świecie stworzonym

Mędrzec Syrach wysławia dzieła Boga w charakterystyczny dla siebie sposób. Podkreśla, że wszystkie one są przejawem stwórczej aktywności Mądrości Boga zawartej w Jego Słowie oraz Jego Chwały objawiającej się jako pełna blasku Moc.

Czyni to w wielkim hymnie na cześć Boga Stworzyciela w rozdz. 42. A oto najważniejsze fragmenty tej bardzo pięknej poezji mądrościowej:

„¹⁵ Wspominać będę dzieła Pana (τὰ ἔργα κυρίου)

i opowiadać będę to, co widziałem.

Na słowa Pana powstały dzieła Jego,

i one chętnie pełnią Jego wolę.

¹⁶ Jak słońce świecąc patrzy na wszystkie rzeczy,

tak chwała Pan napełniła Jego dzieło.

¹⁷ Nie jest dane świętym Pana,

by mogli opowiedzieć wszystkie godne podziwu dzieła Jego,

które Pan Wszechmocny utwierdził,

aby wszystko mocno stało w Jego chwale”

(στηριχθῆναι ἐν δόξῃ αὐτοῦ τὸ πᾶν) (ww.15-17).

„Słowo” Boga w świetle

Rzeczą niezwykle znamioną jest fakt, że mędrzec rozpoczyna swój hymn w pierwszej osobie liczby pojedynczej: „Ja będę wspominać dzieła Pana...”. Zaznacza tym samym bardzo mocno, że odwołuje się do osobistego doświadczenia – do swej pamięci i do własnej kontemplacji Bożych dzieł (ἃ ἑώρακα ἐκδιηγῆσομαι ἐν λόγοις). Na ten aspekt kontemplacji wskazuje czas przeszły dokonany, tzw. *perfectum* greckie (ἃ ἑώρακα) od czasownika *horao* – to, co widziałem i dalej zachowuję w formie trwałego, fascynującego i dalej oddziałującego na mnie obrazu. Używa czasownika *ekdiegeomai*, który oznacza „mówić bardzo szczegółowo wydobywając głębszy sens tego, o czym się mówi” (por. Dz 13,41).

W w.15cd mędrzec mówi: „Na słowa Pana powstały dzieła Jego”. Przywołuje utrwaloną już od kilku wieków naukę o słowie Boga jako przyczynie stwarzającej wszystkie elementy świata i każde stworzenie (por. Rdz 1,1; Ps 33,6; ; Mdr 9,1 - ὁ ποιήσας τὰ πάντα ἐν λόγῳ σου). Dodaje jednak bardzo cenne stwierdzenie:

„i one chętnie pełnią Jego wolę” (w.15d).

Użyty w tym zdaniu rzeczownik *'amar* – słowo, w liturgii synagogałnej w czasach Syrach odnosi się do samego imienia Boga, do Jego osoby i woli. A zatem Syrach stwierdza, że słowo stwarzające świat jest wyrazem i kontynuacją woli Boga – stwórczej i wszechmocnej. Słowo to nie tylko stwarza poszczególne istoty, ale wyznacza im zadanie, które one wypełniają z maksymalną wiernością.

Patrząc na świat i kontemplując jego harmonię, podstawę piękną, możemy wraz z Syrachem podziwiać wielkie posłuszeństwo stworzeń względem Boga Stworzyciela. Autor Ps 104 dopowiada, że wraz ze swoim słowem Bóg śle wszystkim swoim stworzeniom swego Ducha:

„Jak liczne są dzieła Twoje, Panie!

Ty wszystko mądrze uczyniłeś: ziemia jest pełna Twych stworzeń (...).

Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha
i odnawiasz oblicze ziemi” (ww.24.30)

„Chwała” Boża opromienia świat

Patrząc na świat Syrach dostrzega w nim również „Chwałę” Boga. Pisze w charakterystyczny dla siebie sposób, stosując metaforą słońca:

„Jak słońce świecąc patrzy na wszystkie rzeczy,
tak chwała Pan napełniła Jego dzieło”.

Dla wierzącego Hebrajczyka wschód słońca jest symbolem nawiązującym do historycznych wydarzeń, w których Bóg ukazywał się ludowi pośród nocy w słupie ognia lub w świetlistym obłoku (por. Wj 16,10; por. 26,16: „Jak słońce wschodzące na wysokościach Pana”). „Chwała” Boga okryła również górę Synaj, na której Bóg przemawiał do Mojżesza dając mu Torę (Wj 24,15-18b). Ta sama „Chwała” ukazywała się w Namiocie Spotkania (Wj 40,34; Lb 20,6: „Mojżesz i Aaron odeszli od tłumu i skierowali się ku wejściu do Namiotu Spotkania. Tam padli na twarz, a ukazała się im chwała Pana”).

„Chwała” Boga wypełniła świątynię, wybudowaną przez Salomona, podczas uroczystej ceremonii poświęcenia jej Panu:

„¹⁰ A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego,
obłok wypełnił dom Pański.

¹¹ Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku,
bo chwała Pańska napełniła dom Pański” (1 Krl 8,10-11).

Mędrzec mówi o tej samej Chwale Boga. Mówi coś bardzo ważnego: ta symbolizowana przez światłość i blask intensywna obecność Boga jest stale obecna w świecie – na podobieństwo słońca, które swoimi promieniami dosięga wszystkie stworzenia i przenika je. Aktywna obecność Boga przenika wszystkie stworzenia – jak słońce, które patrzy na wszystkie rzeczy. Oczy Boga – symbol Jego wiedzy połączonej z mocą – czuwają nad wszystkimi stworzeniami. A świat nie jest jakimś wielkim, rozpadającym się szalasem pełnym chaosu, porzuconym i pustym! Wszystko otacza i przenika Chwała Stworzyciela. Świat jest pełen świętej Obecności Boga – jest swego rodzaju świątynią Boga Stworzyciela. Jednak pod jednym warunkiem: gdy nie ma w nim zła i grzeszników: „Niech znikną z ziemi grzesznicy i niech już nie będzie występnych! Błogosław, duszo moja, Pana! Alleluja” (Ps 104,35).

Najlepszym podsumowaniem przeprowadzonej analizy „piękna”, które objawia się w świecie stworzonym przez Boga są słowa Syracha:

„²² Jakże **godne ukochania** są **wszystkie** Jego dzieła,
i zaledwie iskierką są te, które poznajemy.

²³ Wszystko to **żyje** i trwa na wieki
i w każdej potrzebie wszystko jest Mu **posłuszne**.

²⁴ Wszystko idzie parami, jedno naprzeciw drugiego,
i nie mają żadnego braku;
²⁵ przez jedno umacnia dobro drugiego,
a któż się nasyci, patrząc na Jego chwałę?” (42,22-25).